

Gazeta Pelkewicka



12 V '95, nr 10 (88), rok V

DWUTYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

MATURA

Matura '95

ponadto

Na jubileusz – Piwowski
KGHM jak Ciech?
Pod opieką św. Floriana



Magazyn Miedziowy

◆ Układ Zbiorowy Pracy daje górnikom możliwość płatnego urlopu zdrowotnego na leczenie sanatoryjne, ewentualnie wczasu profilaktyczno-lecznicze. Niestety do chwili obecnej zapis ten jest „martwy”. Lubiąska spółka „Interferie” gotowa jest uruchomić tego rodzaju usługi na potrzeby pracowników „Polskiej Miedzi”. Gotowość ta wymaga jednak nakładów finansowych w wysokości 2 mld starych złotych. Rada ZZPPM przyjmując z satysfakcją ofertę „Interferii” natychmiast zwróciła się do Zarządu „Polskiej Miedzi” o zabezpieczenie odpowiedniej puli skierowań na wczasu profilaktyczne z jednoczesnym jej sfinansowaniem. Ponadto związkowcy wystąpili do wojewody legnickiego o przedstawienie rozliczenia skierowań sanatoryjnych za rok ubiegły i pierwszy kwartał bieżącego roku, w szczególności uwzględnieniem ilości ofert skierowanych do pracowników KGHM oraz wielkości oczekujących na te świadczenia.

◆ W miarę możliwości finansowych kierownictwo kopalni „Polkowice” pomaga swoim najuboższym pracownikom. Ostatnio, zgodnie z regulaminem Zakładowej Działalności Socjalnej, postanowiono uruchomić dofinansowania na zmniejszenie wydatków mieszkaniowych. Do takiej pomocy uprawnieni będą pracownicy, u których dochód na jednego członka w rodzinie nie przekracza kwoty 280 złotych i mają uregulowane opłaty za poprzednie miesiące.

◆ Kolejne negocjacje płacowe, jakie odbyły się 25 kwietnia pomiędzy Zarządem KGHM Polska Miedź SA a przedstawicielami central związkowych zakończyły się fiaskiem. Zarząd „Polskiej Miedzi” podtrzymał swoje wcześniejsze propozycje mówiące o 5-procentowym wzroście stawek osobistego zaszerogowania w przebudowanych tabelach płacowych. Rada ZZPPM w wydanym oświadczeniu stwierdziła, że „Polską Miedź” stać jest na pełne przeliczenie tabel płacowych, zgodnie ze wskaźnikiem wzrostu najniższego wynagrodzenia w kraju, w związku z czym nie podpisała się pod propozycjami Zarządu KGHM. Przeciwne zdania były jednak niektóre organizacje zakładowe tego związku. Miedzy innymi w swoim stanowisku ZZ ZZPPM kopalni „Polkowice” stwierdzając, że „... po wnikliwej analizie przebiegu dotychczasowych negocjacji i omówieniu aktualnej sytuacji finansowo-ekonomicznej załogi naszych zakładów należy warunkowo podpisać propozycje Zarządu Kombinatu...” Polkowiccy związkowcy wnioskują jednocześnie do Rady ZZPPM o dalsze prowadzenie negocjacji z Zarządem „Polskiej Miedzi”, których celem ma być wyegzekwowanie wzrostu stawek osobistego zaszerogowania w wysokości 7,69%.

Rada Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” „... mając na uwadze pisemną gwarancję Zarządu KGHM, iż nastąpi wzrost płac pracowników już od kwietnia i otrzymanie podwyżki o około 500 tysięcy starych złotych średnio na pracownika...” podpisała ustalenia płacowe z Zarządem KGHM Polska Miedź SA.

◆ W ostatnich dniach kwietnia spadła cena miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali. 24 kwietnia płacono tylko 2862 USD/t. Wtaje-

mniczeni spekulują, że powodem niższej ceny tego metalu mogą być informacje dochodzące ze Stanów Zjednoczonych o słabnącej koniunkturze w motoryzacji i budownictwie w USA.

◆ Z udziałem 180 specjalistów hutnictwa w Lubiatowie nad jeziorem Sławskim odbyła się Konferencja Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego. Głównymi tematami konferencji były problemy związane z technologią w hutach „Polskiej Miedzi” oraz ochroną środowiska. O perspektywach polskiego hutnictwa wiele mówił Seweryn Pluciński, natomiast porównania krajowej metalurgii miedzi z osiągnięciami światowymi dokonał prof. Zbigniew Śmieszek z wrocławskiego „Cuprum”. Organizatorem i gospodarzem naukowe konferencji hutników i znawców tej dziedziny z całej Polski była Huta Miedzi „Głogów”.

◆ W roku bieżącym ministerstwo kultury i sztuki podjęło program ochrony zabytków techniki. Okazuje się, że w ZUG „Lena” i ZG „Konrad” znajdują się urządzenia, szyby oraz maszyny, które powinny zostać objęte tym programem.

◆ Pierwszy kwartał bieżącego roku KGHM Polska Miedź SA zamknął się zyskiem netto 2 bln 59 mld (starych) złotych. W porównaniu z pierwszym kwartałem ubiegłego roku, tegoroczny był większy o ponad 327 procent. Wynik ten był możliwy dzięki znacznemu wzrostowi ceny miedzi, ale także ofiarnemu wysiłkowi całej miedziowej społeczności.

◆ Podczas ostatniego posiedzenia Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” związkowcy omawiali temat nalizowania zasiłków rodzinnych w oddziałach „Polskiej Miedzi”. Stosowne stanowisko w tej kwestii wydało ministerstwo pracy i polityki socjalnej, w wyniku jego interpretacji nalizowanie zasiłków rodzinnych ma być jednolicie wdrożone we wszystkich oddziałach KGHM SA.

◆ ZZ ZZPPM kopalni „Polkowice” ciągle dąży temat uiszczania opłat egzaminacyjnych przez kandydatów ubiegających się o stwierdzenie stosownych kwalifikacji zawodowych. Mimo, że „Prawo geologiczne i górnicze” wprowadza niestosowany dotąd obowiązek uiszczania takich opłat, związkowcy uważają, że obowiązek ten w sposób nieuzasadniony obciąża pracowników górnictwa. ZZPPM wrośli jednocześnie o dokonanie w Rozporządzeniu ministra przemysłu i handlu sugerując o zwolnienie z tych opłat pracowników podnoszących kwalifikacje zawodowe, niezbędne na zajmowanym stanowisku. Zdaniem organizacji związkowej kosztami oraz opłatami organizacyjnymi powinien być obciążony pracodawca. Pismo w tej sprawie wystosował do ministra przemysłu i handlu Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący ZZPPM.

◆ Rada Nadzorcza KGHM Polska Miedź SA, na swoim ostatnim posiedzeniu, dokonała analizy pracy Zarządu „Polskiej Miedzi”. Związane z tym oceny oraz wnioski przedstawione zostały na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy podsumowującym działalność KGHM SA w roku ubiegłym. Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy wyznaczone na 8 maja w Warszawie. W chwili oddawania do druku tego numeru nie znane były jeszcze decyzje ministra Wiesława Kaczmarska, jednoosobowego przedstawiciela Walnego Zgromadzenia. Większość załogi najbardziej zainteresowana jest wysokością oraz ostateczną datą wypłaty pozostałej części zysku.

◆ W celu przeprowadzenia restrukturyzacji górnictwo-hutniczej służby zdrowia Zarząd

KGHM Polska Miedź SA powołał dwie firmy konsultingowe „Otrek” i „Etos”. Według opinii przedstawicieli tych firm należy połączyć GHSZOZ z Zakładem Technicznej Obsługi Służby Zdrowia, w wyniku którego utworzony zostanie Niepubliczny (górnictwo-hutniczy) Zakład Opieki Zdrowotnej. W międzyczasie powołany został związkowy zespół, który czuwać będzie nad prawidłowym przebiegiem restrukturyzacji, opiniując i wnosząc uwagi i wnioski przy tworzeniu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

◆ Nie uzyskawszy jednomyślnego stanowiska wszystkich central związkowych na proponowane wyższe o 5 procent stawki płac zasadniczych, Zarząd „Polskiej Miedzi” przedłożył organizacjom związkowym nową propozycję podwyższki wynagrodzeń średnio o 55 złotych na jednego pracownika poprzez wzrost stawek płac zasadniczych o około 5,5 procent. Po zaakceptowaniu przez **wszystkie** ponadzakładowe organizacje związkowe propozycja ta obowiązywać będzie od 1 maja br.

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

Polkowiecki kalejdoskop

Pogawędzili sobie

Zbyt daleko posunięta oszczędność może prowadzić do kryminalnych konsekwencji. 25-letni Tomasz M., mieszkaniec naszego miasta uznał, że jego rachunki telefoniczne są za wysokie. Aby zapobiec dalszym wydatkom podłączył się w sobotę 6 maja do centrali telefonicznej KGHM – „Cuprum 2000”, na zapleczu budynku przy ul. Targowej. Sprawa przeciąła druty i korzystając z nielegalnie podłączonego aparatu telefonicznego połączył się z Hiszpanią i uciął sobie trwającą ponad godzinę pogawędkę. Niestety dla gawędziarzy, patrol policji złapał „oszczędnego” Tomasza M. na gorącym uczynku. „Cuprum 2000” ocenia swoje straty na około 120 złotych.

KPN otwiera biuro

12 maja otwarte zostanie w Polkowicach biuro poselskie Grzegorza Kaczmarskiego, posła KPN. Biuro położone w hotelu PGM, przy ul. Hubala 26, otwarte będzie we wtorek i czwartki w godz. 16⁰⁰ – 18⁰⁰. Tego samego dnia poseł Kaczmarski spotka się o 1700 władzami samorządowymi Polkowic, a o 1800 z mieszkańcami miasta. Relacje z obu spotkań, które odbędą się w D. K. „Impresja” zamieścimy w następnym numerze.

✓ Czas na rewizytę

Również 12 maja przyjedzie do Polkowic delegacja władz niemieckiej gminy Sickte, z którą gmina Polkowice nawiązała ostatnio ścisłą współpracę. Kilkunast osobowa grupa pod z burmistrzem Sickte, Dieterem Lorenzem na czele, złoży rewizytę po styczniowym pobycie przedstawicieli Polkowic w Niemczech. Nasi goście mają w programie między innymi zwiedzanie kopalni Z.G. „Polkowice”, Zespołu Szkół, oczyszczalni ścieków w Kazimierzowej i Moskorzynie oraz wezmą udział w Biesiadzie Sobirskiej.

(das)

Polska Miedź jak Ciech?

Rada Nadzorcza KGHM „Polska Miedź” S.A. w czasie swego posiedzenia 10 maja br. odwołała ze stanowiska prezesa zarządu Krzysztofa Sędzikowskiego i powołała na jego miejsce Stanisława Siewierskiego, dotychczas członka zarządu ds. rozwoju. Tym samym potwierdzili się nieoficjalne informacje, jakie przekazał w Gazecie Polkowickiej z 15.04. W wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej” Sędzikowski porównał możliwość swojego odwołania do sytuacji jaka zaistniała w naftowym Ciechu, gdy ówczesny minister współpracy z zagranicą, forsował na kierownicze stanowiska ludzi związanych z PSL. Siewierski uważany jest za blisko związanego z SLD, był zresztą pierwszym kandydatem Sojuszu na wojewodę legnickiego po zwycięskich dla obecnej koalicji wyborach parlamentarnych w 1993 r.

Trudno znaleźć merytoryczne uzasadnienie odwołania Sędzikowskiego. W 1994 r. kombinat miedziowy potroił zysk netto, nie tylko w wyniku znacznego wzrostu cen miedzi, ale przede wszystkim dzięki konsekwentnej restrukturyzacji i pozbywaniu się nieproduktywnego majątku oraz usamodzielniania zakładów z tzw. zaplecza technologicznego. Jeszcze miesiąc temu Rada Nadzorcza przyznała zarządowi nagrody za dobrą pracę. Teraz Ireneusz Nawrocki, przewodniczący Rady twierdzi, że „po okresie przekształceń zewnętrznych, nadeszła pora na restrukturyzację wewnętrzną, w tym również pełniejsze wykorzystanie możliwości kadrowych”.

(das)

Żle się dzieje, jeżeli polityka ingeruje w gospodarkę. Żle się dzieje, jeżeli wymienia się prezesa jednego z najlepszych polskich przedsiębiorstw, firmy będącej największym producentem miedzi w Europie i 9 producentem srebra na świecie bez podania racjonalnego uzasadnienia, mającego swe oparcie, nie w ilości foteli parlamentarnych przynależnych danemu ugrupowaniu, ale w wyniku finansowym firmy. Tego rodzaju posunięcia sprawiają, że trudno jest wierzyć w cudowną transformację przedstawicieli rządzącej koalicji z twardego socjaldemokratów. Łatwiej uznać, że holdują oni zasadzie „gospodarka rynkowa tak, ale w naszych rękach”.



Pod opieką św. Floriana

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach utworzona została 1 stycznia 1993 roku. Obecnie jej siedziba mieści się w ZG Rudna, w obiektach po zlikwidowanej zakładowej straży pożarnej. „Miał to być obiekt tymczasowy – powiedział asp. Tomasz Sawicki – ale nasza obecność tutaj przedłuża się. Dzięki porozumieniu z ZG Rudna dzierżawimy część obiektu i sprzętu. Mamy zapewnienia ze strony Zarządu Gminy, że otrzymamy nową strażnicę. Jest już miejsce i dokumentacja, ale na tym stanęło. Wszyscy czekamy na decyzję. W tym roku ma odbyć się przetarg i być może budowa się rozpocznie”.

Gasić pożary i ratować ludzi trzeba w każdej chwili. Czym dzisiaj dysponuje jednostka? Zatrudnionych jest 27 strażaków, w ciągu doby 6 pełni służbę, choć powinno być 10, ale jak twierdzi asp. Sawicki, obecne warunki nie pozwalają na zwiększenie etatów. W większych akcjach wzywane są jednostki z Lubina, Głogowa oraz oddziały OSP. Sprzętu jest co prawda niewiele, ale jest nowoczesny – jeden samochód gaśniczy, jeden z drabiną mechaniczną sięgającą do 30 metrów i jeden gaśniczo-ratowniczy wyposażony w sprzęt specjalistyczny do uwalniania zakleszczonych osób z samochodów, które uległy wypadkowi. W ubiegłym roku strażacy brali udział w dziewięciu akcjach uwalniania ludzi ze zniszczonych pojazdów. Sprzęt, który posiadają bardzo się przydaje; w takich przypadkach decydują sekundy i trzeba dotrzeć do rannych, udzielić doraźnej pomocy zanim przyjedzie lekarz. „Nasze siły i środki wystarczają tylko na jedną akcję – dodaje asp. Sawicki – gdyby zaistniała równocześnie potrzeba wyjazdu w inne miejsce, musielibyśmy wspierać się jednostkami z Lubina i oddziałami OSP”. Jako strażacy zawodowi mają obowiązek udzielać każdej pomocy, poza ratownictwem górniczym, morskim i wysokogórkim. Wciąż pojawiają się nowe zagrożenia np. awarie chemiczne. W tej chwili jednak nie ma sprzętu do prowadzenia akcji ratowniczej. Prowadzone są szkolenia ludzi związane z tym tematem, ale bez sprzętu niewiele można zdziałać.

Jeśli chodzi o ten rok, do maja strażacy brali udział w 72 akcjach. To więcej niż w

analogicznym okresie roku ubiegłego: 52 razy gasili pożary, 11 razy wyjeżdżali do akcji ratowniczych (tzw. miejscowych zagrożeń) i 10 razy były fałszywe alarmy. Ilość ich spada, ale zdarzają się głównie ze strony dzieci. Każdy sygnał jest jednak sprawdzany. Dyspozytor zbiera od zgłaszającego dokładne informacje odnośnie zdarzenia. Wszystko jest potrzebne do sprawdzenia rodzaju zagrożenia; inaczej działa się w piwnicy, mieszkaniu na piętrze czy w gospodarstwie rolnym. Trzeba wysłać odpowiedni sprzęt. „Nie ma żadnych konsekwencji jeśli chodzi o zgłoszenie. Ludzie czasem boją się podawać informacje, ale jest to zupełnie nieuzasadniony lęk – wyjaśnia asp. Sawicki. Niedawno np. zgłoszono ulatnianie się gazu przy ul. Ociosowej. Myśleliśmy, że to psikus, ale faktycznie ze szczeliny w chodniku czuć było ulatniający się gaz. Dzieci bawiące się obok zapalały zapalki i wrzucały do środka. Okazało się, że w wyniku tąpnięć naruszona została rura. Zabezpieczyliśmy teren i wezwaliśmy pogotowie gazowe”.

Najwięcej pożarów występuje w obiektach mieszkalnych i piwnicach. Następna grupa to rolnictwo – łąki i zboża na pniu, potem – lasy. To dominujące zagrożenia na terenie naszej gminy. Na końcu plasują się wypadki drogowe, ale nie tylko. Zdarzało się, że straż wzywana była do ściągnięcia kota z dachu, który od trzech dni tam siedział i bał się zejść, a ponieważ to było wysoko nikt nie mógł się tam dostać.

Straty spowodowane pożarami w 1994 roku wyniosły 500 mln starych złotych, zaś wartość uratowanego przez strażaków mienia – 2,5 mld starych zł. To świadczy o skuteczności pracy strażaków i ich odpowiedniemu przygotowaniu do służby. Zresztą na bieżąco szkolą się, robią rozeznanie terenu w celu zbadania rozmieszczenia obiektów. Dbają też o utrzymanie kondycji fizycznej, szczególnie ważnej w takiej pracy. Raz w roku każdy strażak poddawany jest testowi, który określa stopień sprawności fizycznej.

Patron strażaków św. Florian dba o swoich podopiecznych, jak dotąd nie było żadnych ofiar, ani poważniejszych wypadków w ich ciężkiej pracy. Oby tak dalej.

(ula)

**Zarząd
Gminy Polkowice**

zaprasza

**Mieszkańców
Gminy
na spotkanie
z Zarządem
Gminy**

**w dniu 18 maja 1995 r. w
Szkole Podstawowej nr 1
o godzinie 16-tej.**

Maj 1945 we wspomnieniach

Od zakończenia II wojny światowej minęło 50 lat, ale choć to pół wieku, nadal w pamięci tych, którzy przeżyli tkwią nie zarte wspomnienia tamtych dni. Każdego roku odżywają na nowo wydarzenia związane z wojną i okupacją jako część historii o tyle bliskiej o ile żyją ludzie, którzy brali w niej udział. Dla nich był to czas zarówno klęsk, gdy tracili swoich bliskich jak i zwycięstw, gdy udało się przeżyć. Do tych ostatnich zwróćmy się z pytaniem jaki był dla nich 8 maja 1945 roku. Gdzie zastało ich to historyczne wydarzenie? Co czuli?

Wojenne losy Polaków są bardzo różne. Ci, którzy podzielili się wspomnieniami przebywali poza granicami kraju, jak np. Stanisław Oruba. Dzień zwycięstwa zastał go we Francji, 30 km od Metz. Pracował w gospodarstwie rolnym, zesłany przez Niemców. W sumie spędził tam 4 lata. Podobnie Władysław Szczepanowski wywieziony do Baku w 1941 roku razem z batalionem robotczym. Potem trafił na wyspę Czelekin na Morzu Kaspijskim. Pracował w elektrowni od 1943 do 1948 roku. Dzień zakończenia wojny pamięta bardzo dobrze. Wiadomość została ogłoszona przez głośniki w przerwie obiadowej, gdy wszyscy byli na stołówce. Wspomina ogólną radość, że wojna wreszcie się skończyła. I choć musieli zostać na wyspie, warunki od tego dnia znacznie się poprawiły. Zniesiono kartki na chleb, więcej było żywności. Franciszek Kieres był również w obozie pracy, ale w Niemczech, w fabryce czołgów. Przez radio więźniowie dowiedzieli się o kapitulacji. Pamięta wielką radość z przeżycia. Pamięta też, że przyjeżdżali do obozu Amerykanie i Anglicy, od których otrzymali bardzo dużą pomoc m.in. medyczną. Polakami nikt się wtedy specjalnie nie interesował. W obozie pozostali jeszcze przez 2-3 miesiące. Potem przez Pragę Czeską mogli wrócić do Polski, choć jak wspomina odradzano im wyjazd do kraju. Bolesław Staroń też był na robotach w Niemczech. Pracował w gospodarstwie rolnym od 1940 roku. Było tam 15 Polaków. 8 maja 1945 roku, jak co dzień, budzono ich do pracy, ale na podwórko weszli Rosjanie. W ten sposób dowiedzieli się, że wojna się skończyła. Po około dwóch tygodniach wrócili do Polski. Innych ten dzień zastał w domach przy zwykłych czynnościach. Pamiętają ogromną radość, wiadomość przekazywaną z ust do ust, że to nareszcie koniec, choć w rzeczywistości nie dla wszystkich wojna już się wtedy skończyła.

(ula)

Relacje osób, które pracowały w Polkowicach lub gminie, zostały spisane w latach 1974/75. Po 20 latach, ich zwierzenia są już dokumentem, świadectwem przeżyć. Warto się z nimi zapoznać.

Wspomnienia polkowiczian

Maria Zych-Pultra (1916) urodziła się na kolonii Martynówka, pow. Pulin, woj. Kijów. Po zajęciu terenu, nie miała zamiaru opuszczać rodzinnej miejscowości, ale opinia i nacisk rodziców sprawiły, że w czerwcu 1943 r. udała się na zachód. Jechała wozem konnym, z rodzicami, synem i córką. Setki przebytych kilometrów, byle dalej od komuny i nędzy. Wóz zatrzymał się we wsi Pieszkowice, koło Polkowic.

– Nie chciałam jechać dalej – opowiada rozmówczyni. – Zajęliśmy wspólne pomieszczenia. W tej wsi, jak w całym Niemczech, obowiązywał nakaz pracy. Musiałam pracować. We wsi, oprócz nas przebywały inne polskie rodziny: Mak: matka z córką; Chabera: rodzice i dwoje dzieci; Wieczorek: ojciec, syn, córka.

– Ruscy przyszli z Rynarcie 8.02.1945 r. – przypomina sobie pani Maria. – Nie było tu ekscesów zdziczałych żołnierzy sowieckich.

wają się one co dwa lata, ostatnie miały miejsce w 1993 roku w Polkowicach). Poza tym wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez Urząd Gminy w Polkowicach, który był organizatorem imprezy przy czynnej pomocy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach.

Komendant straży asp. Tomasz Sawicki ocenił ogólne przygotowanie zawodników jako dobre – „Startowało mało drużyn więc nie było dużej rywalizacji. Wszyscy zawodnicy wykazali swoje umiejętności najlepiej jak potrafili. Zawody w Lubinie wykazały poziom sprawności naszych strażaków”.

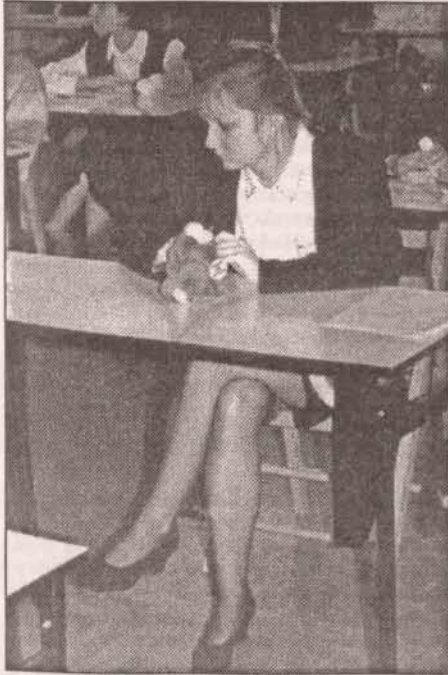
Cieszy fakt, iż w zawodach startowała „młodzieżówka”. Umiejętności nabyte teraz stanowią dobre przygotowanie do udziału w akcjach. Możliwe też, iż niektórzy „połkną bakcyła” i zostaną strażakami.

(ula)



Matury 1995

Maj – kwitną kasztany, a to oznacza, że nadszedł czas matur. W Zespole Szkół rozpoczęły się one we środę 10 maja tradycyjnie od egzaminu pisemnego z języka polskiego. Pięć godzin to jednocześnie dużo i mało. Maturzyści, nieco stremowani ale i ciekawi tematów jakie będą, wkroczyli do Auli Forum. Wraz z nimi maskotki – to na szczęście. Salę zaś opuszczali zmęczeni, ale uśmiechnięci. „Tematy były przekrojowe – powiedział jeden z absolwentów – raczej trudne... może poza pierwszym. Wybrałem ten właśnie”. Zdecydowana większość,

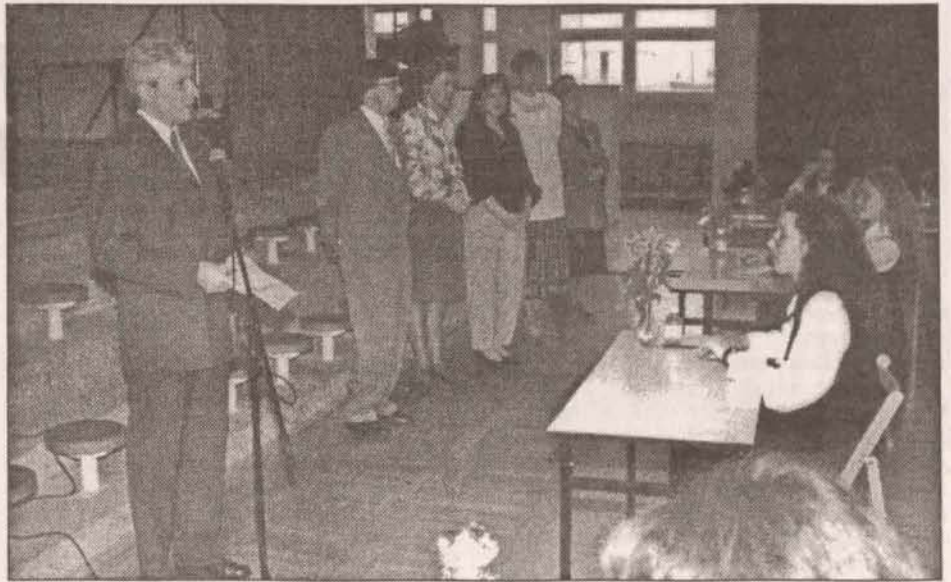


okazało się, wybrała rozważania problemu samotności człowieka na podstawie wybranych dzieł literackich. Pozostałe dwa to refleksje na temat człowieka a historia w utworach literackich oraz analiza słów „Wzniosłem pomnik trwalszy od spłzu” w odwołaniu do dzieł pisarzy. „Tematy – stwierdził inny maturzysta – były... do napisania. Ja też wybrałem pierwszy. Ale wiem, że kilka osób pisało na pozostałe”. Część młodzieży była jednak nastawiona na tematy związane ze współczesnością. „Atmosfera na sali była bardzo dobra, ale oszukano nas – śmieje się jedna z maturzystek – mieliśmy przygotowane książki i ściągę w jednych ubikacjach, a na egzaminie kazano nam korzystać z innych”.

Około godziny 13-tej w szkole zjawiali się rodzice. Często przeżywają egzamin dziecka bardziej niż ono samo. Niby wierzą w jego umiejętności i możliwości, jednak denerwują się. „Tematy są bardzo trudne w tym roku – to powiedziała jedna z mam – jak się dowiedziałam nie mogłam skupić się na pracy. Myślę, że jednak coś napisze”.

Czwartek, 11 maja – drugi dzień egzaminów pisemnych z wybranych przedmiotów. Maturzyści zdawali matematykę, historię, biologię oraz języki angielski i niemiecki. Połamania piór!

(ula)



Fot.: A. Łukaszewicz

Gminny Ośrodek Kultury w Sobinie

ogłasza

KONKURS

- 1) _ „W krainie własnej baśni”
(wersje literackie lub wesje plastyczne)
- 2) _ Przegląd teatryków przedszkolnych
„O wielki tort Baby Jagi”
- 3) _ Konkurs recytatorski dla przedszkolaków
„Nie tylko wierszoklepy”

Dla najlepszych wyjazd-wycieczka.

Zgłoszenia oraz prace prosimy składać do 25 maja 1995 roku.

Żyjemy na terenie oficjalnie uznawanym za obszar klęski ekologicznej. Przemysłowa degradacja środowiska wywiera nieuchronny, powrny na nasze organizmy. Jednak mimo niezaprzeczalnej grozy sytuacji, nasza wiedza na temat zagrożeń, jakie nas otaczają i środki dzięki którym możemy je minimalizować, jest nadal niska. Drukujemy pracę lek. med. Krzysztofa Kwiatkowskiego poświęconą problemom skażeń środowiska i ich wpływu na organizm człowieka. Mamy nadzieję, że przyczyni się ona do wzrostu ekologicznej świadomości mieszkańców Polkowic.

ZAGROŻENIA ŚRODOWISKA NATURALNEGO CZŁOWIEKA

Profilaktyka magnezowa

Wymienione wcześniej przesłanki niekorzystnego wpływu niedoboru magnezu człowieka, powinny być bodźcem do podjęcia działań profilaktycznych.

Wiele faktów przemawia za tym, że usprawnienie procesu odżywiania się ludności przez racjonalną podaż magnezu w wodach mineralnych oraz przez wzbogacanie gleby i ogniw troficznych, a także przez bezpośrednią podaż magnezu jak też przez wyposażenie aptek w odpowiednie asortymenty preparatów soli magnezowych, może przyczynić się do znacznego spadku zachorowalności na choroby cywilizacyjne.

Normy cywilizacyjne dla ludzi zdrowych zalecają:

dla mężczyzn	- 350 mg Mg dziennie
dla kobiet	- 30 mg Mg dziennie
dla kobiet w ciąży i karmiących	- 450 mg Mg dziennie.

W przypadku narażenia na metale ciężkie podaż powinna być zwiększona!

W czym szukać magnezu?

Oto wykaz zawartości magnezu w 100 g produktów bogatych w ten pierwiastek:

zarodki kukurydzy 677 mg
kakao 442 mg
orzyszki bukowe 310 mg
ziarno soi 249 mg
kasza gryczana 217 mg
fasola 169 mg
orzechy włoskie 134 mg
orzechy laskowe 140 mg
czekolada deserowa pełna	.. 131 mg
czekolada mleczna 59 mg
pieczywo razowe 80 mg
pieczywo białe tylko 13-20 mg.

Należy pamiętać, że obróbka przemysłowa pozbawia tego składnika nawet bogate węgł produkty.

Idealem byłoby, aby wszystkie potrzebne składniki mineralne, w tym i magnez były wprowadzane do organizmu człowieka za pomocą produktów spożywczych, ale obecnie są one w tym względzie zubożone. Współczesny człowiek musi więc korzystać z naturalnych produktów uzupełniających magnez w organizmie. Potrzebą chwili jest abyśmy mogli korzystać z wód mineralnych o podwyższonej twardości, które chociaż nie wyeliminują deficytu magnezu, to jednak mogą się przyczynić do jego załagodzenia. Do tego typu wód możemy zaliczyć: "Krynicańską", "Piwniczanę", "Marysieńkę", "Krakowiankę", "Basia", "Karlik", "Multi-Vita".

W przypadku rozpoznania lub podejrzenia niedoboru magnezu rzadko wystarcza stosowanie tylko diety bogatej w ten pierwiastek. W suplementacji pomocne mogą nam

być preparaty magnezowe dostępne w aptekach.

Oto wykaz niektórych z nich z uwzględnieniem zawartości magnezu w 1 tablecie:

Dolomit tabl. 0,25	- 32 mg Mg
Oximag tabl. 0,5	- 60 mg Mg
Asmag tabl. 1,0	- 24 mg Mg
Slow-Mag caps.	- 64 mg Mg
Laktomag	- 70 mg Mg
Magnezin 0,5	- 128 mg Mg.

Selen

Dla zdrowia potrzeba nam zaledwie 0,00001 g selenu. Stwierdzono, że w stężeniu 1:3 mln chroni organizm przed procesami nowotworowymi. Dane epidemiologiczne wykazują bliższe współczynniki umiarkowania tam, gdzie okolice są bogate w selen.

Dotąd nie wiadomo do końca, w jaki sposób selen działa i jak chroni przed rakiem. Przypuszcza się, że będąc - podobnie jak Vit. E - przeciwutleniaczem - zmniejsza szkodliwe utlenianie komórek i nie dopuszcza do ich deformacji, do uszkodzeń genetycznych DNA.

Wody mineralne z Buska i Swoszowic zawierają selen i skutecznie leczą zatrucia rtęcią. Bogate w ten biopierwiastek są: kukurydza, otręby, drożdże, owoce mórz - ryby, kraby, homary, krewetki. Ale uwaga! Wytrącają selen z organizmu - cukier, sacharyna, miód. Toteż produkty bogate w selen należy spożywać bez cukru.

Wielu badaczy stwierdza, że niedobór selenu jest "nowoczesnym problemem", gdyż jest on nie tylko splukiwany do mórz w wyniku nowych metod uprawy gleby, ale i usuwany z produktów w trakcie przemysłowej obróbki żywności. Dodatkowo słodkie pożywienie sprawia, że staje się on dla naszego organizmu bezużyteczny, bo nie przyswajalny.

Myślenie ekologiczne - czyli jak zdrowiej żyć

Nie ulega wątpliwości, że zanieczyszczenie atmosfery znacznie zwiększa prawdopodobieństwo rozwoju schorzeń. Wszystkie materiały dowodzą jednak, że najważniejszą przyczyną przedwczesnych zgonów w krajach rozwiniętych są indywidualne sposoby zachowania i w szczególności palenie tytoniu, nawyki dietetyczne, nadużywanie alkoholu, brak ruchu fizycznego. Gdyby nawyki te miały się utrzymać, to ogólnej sytuacji zdrowotnej obywateli nie da się poprawić ani w drodze najbardziej bodaj rygorystycznej kontroli zanieczyszczeń środowiska, ani za pomocą udostępniania najbardziej nawet wyrafinowanych środków i służb medycznych.

Aby osiągnąć istotne polepszenie sytuacji zdrowotnej naszego społeczeństwa trzeba w sposób zdecydowany zmienić styl na-

szego życia. Ogromne znaczenie może mieć pojęcie indywidualnej odpowiedzialności za własne postępowanie.

Prawdziwa przyczyna większości chorób leży w lekceważeniu przez nas praw natury. Czynniki potrzebne do zdrowego życia są niezmiennie od wieków i nie zależą od przypadkowych odkryć naukowych. Powietrze, woda, pożywienie, słońce, ćwiczenia fizyczne, odpoczynek i sen to najważniejsze z nich. Niektórzy w swoim życiu pojedynczo wykorzystują te czynniki, oczekując natychmiast wspaniałych wyników. Stosują na przykład w miarę prawidłową dietę, ale unikają ruchu i świeżego powietrza, albo uprawiają sport, ale jedzą w sposób urągający zasadom i zdrowemu rozsądkowi.

Promocja ruchu fizycznego

Dzisiejszy tryb życia i rodzaj pracy zmusza człowieka do bezruchu, przykuwa go na kilka lub kilkanaście godzin do biura lub ławy przy warsztacie pracy. Na skutek takiego bezruchu powstają u ludzi poza wieloma innymi dwie główne choroby: *wadliwą przemianę materii i upośledzone krążenie krwi*, kończące się najczęściej miażdżycą i zawalem serca. Najskuteczniejszym środkiem dla utrzymania zdrowia każdego człowieka jest ruch fizyczny. Systematycznie uprawiane ćwiczenia ruchowe przyspieszają obieg krwi, regulują jej ciśnienie, wybitnie wzmacniają mięsień sercowy, dotleniają poszczególne narządy, usprawniając ich czynności. Brak ruchu fizycznego hamuje przemianę materii, powoduje nadmierną tuszę i szybko prowadzi do zniechęcenia i przedwczesnej starości. Jedną z głównych przyczyn rozwoju epidemii chorób układu krążenia jest niehigieniczny, pozbawiony ruchu tryb życia.

Nie ma wątpliwości, że ruch w profilaktyce zdrowia w ogóle, a w chorobach układu krążenia w szczególności, odgrywa kluczową rolę.

W wyniku systematycznego treningu zachodzi wiele widocznych zmian w organizmie, są to:

- 1) prosta, szczupła sylwetka,
- 2) energiczny, sprężysty chód,
- 3) brak objawów zmęczenia przy pracy,
- 4) lepsze ogólne samopoczucie.

Z wieloletnich obserwacji wynika, że umiarkowany trening fizyczny rozpoczęty nawet po 40 roku życia może po kilku latach systematycznych ćwiczeń wydatnie poprawić kondycję fizyczną, obniżyć tętno i wyraźnie poprawić wydolność mięśnia sercowego.

Należy jednak pamiętać, że wysiłek fizyczny może być kontynuowany i zwiększany przez zdrowego człowieka wyłącznie do granic bezpiecznych, wyznaczonych możliwościami samego organizmu.

c.d.n.

Na jubileusz - Piwowarski

86 zawodników z 29 klubów, w tym kolarze z USA, Rosji, Ukrainy i Niemiec, wzięło udział w XXX Jubileuszowym „Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich” 28.04 – 1.05. Taka ilość zawodników była przykrą niespodzianką dla organizatorów, którzy przygotowali się na przyjazd 120, a nawet więcej zawodników. Jednak termin wyścigu nałożył się niemal na terminy kilku innych wyścigów rozgrywanych poza granicami naszego kraju, takich jak np. Dookoła Saksonii. Już pierwszy etap z Polkowic do Brzegu Dolnego długości 112 km przyniósł rozstrzygnięcia, które jak się potem okazało, były kluczowe dla końcowej klasyfikacji. Silny, boczny wiatr porwał peleton na kilka grup, które mimo wysiłków zawodników nie połączyły się aż do Brzegu. Wyścig przeprowadzili Grzegorz Piwowarski i Zbigniew Rudyk z LKK Victoria Rybnik oraz Grzegorz Rosoliński z Pol. KS. Katowice. Trójka ta wyprzedziła następną 18-osobową grupkę o 1 min. 19 sek. Walczyli na lotnych premiach Mariusz Bilewski z GKS Krupiński Abpol ICC zapewnił sobie praktycznie zwycięstwo w klasyfikacji najaktywniejszego. Drugi etap z Brzegu Dln. do Środy Śl. (97 km) w zasadzie nie miał historii. Zawodnicy nie chcieli ryzykować utraty sił przed czekającym ich popołudniowym, ciężkim etapem ze Środy do Legnicy (141 km) z trzema premiami górskimi, a przede wszystkim ze słynną „Kapelą”, ciężkim podjazdem 15 km za Jelenią Górą. „Kapela” w rzeczy samej sprawiła wiele trudności zawodnikom, ale wbrew pozorom nie wniosła niczego do klasyfikacji generalnej. Peleton z mozołem wspinał się pod górę, ale z grupy odpadali tylko najslabsi, a na metę w Legnicy przyjechała duża 60-osobowa grupa. Jadący w żółtej koszulce Piwowarski mógł w trudnych momentach liczyć na wsparcie kolegów z drużyny i jego pozycja lidera ani przez moment nie była zagrożona.

Ciekawie zapowiadał się następny dzień wyścigu. Rozgrywany w Lubinie etap na okrążeniach tylko na mapie wyglądał tak niewinnie. Trasa została tak ustawiona, że zjeżdżający z góry kolarze musieli wyhamowywać na zakrętach prędkość prawie do zera i zaczynać żmudny, ciężki podjazd pod górę. Atrakcją tego etapu była walka o koszulkę najlepszego „górala” jaką stoczyli między sobą Wojciech Szafraniec (KS Weltour Radio Katowice) i Sławomir Gajek (WIS Tramwajarz Orzeł WAM). Wszystkie trzy premie górskie na tym etapie



wygrał Gajek, ale Szafraniec dwukrotnie punktował i to wystarczyło mu do końcowego sukcesu. Po południu kolarze przenieśli się do Głogowa, gdzie rozegrana została długa (40 km) czasówka, która mogła jeszcze zmienić układ sił w klasyfikacji końcowej, zwłaszcza, że Piwowarski miał nad Rudykiem tylko 2 sekundy przewagi. Piwowarski pojechał jednak bardzo dobrze, uzyskując trzeci czas dnia wygrał z kolegą z drużyny o 1 min. 10 sek i potwierdził swoją dominację w peletonie. Czwarty na czasówce Wojciech Pawlak z Kaliskiego Towarzystwa Kolarskiego wykorzystał słabszą jazdę Rosolińskiego i awansował na trzecie miejsce. Kończące wyścig kryterium uliczne w Polkowicach było już w tej sytuacji tylko formalnością.

Wyścig stał na wysokim poziomie organizacyjnym, widać było, że działaczom zależało na godnym uczczeniu jubileuszu. Komitet organizacyjny włożył naprawdę wiele wysiłku, jednak ich starania uwieńczone zostały sukcesem. Ile kosztowało to pracy i zdrowia świadczyć może przykład Bolesława Brygidera. Prezes legnickiego OZKoL, animator całego przedsięwzięcia, tak szafował siłami, że w Lubinie przed rozpoczęciem etapu przytrafiło mu się chwilowe zasląbnienie. Wszystko jednak dobrze się skończyło, a pan Bolesław wrócił do wyścigowej karawany. Łączna pula nagród wyniosła 178 mln. starych zł, z czego 15 mln dla zwycięzcy. Po raz pierwszy w historii „Grodów” peleton zawitał do Brzegu. Władze tego

niewielkiego dolnośląskiego miasta bardzo wyraźnie dostrzegają korzyści jakie płyną z promowania miejscowości poprzez sport. Również i od strony sportowej wyścig zbierał komplementy. Trener Victorii Andrzej Kolodziejczyk uczesany z sukcesu swoich podopiecznych podkreślał, że był to trudny wyścig, w którym kolarze nie mieli czasu na odpoczynek na trasie. Podkreślił też rolę długiego dystansu w rozgrywaniu jazdy indywidualnej na czas, gdyż jego zdaniem „czasówki” rozgrywane na polskich wyścigach są zbyt krótkie.

I etap: Polkowice – Brzeg Dln. (112 km)

1. G. Piwowarski (LKK Victoria Rybnik)
2. G. Rosoliński (Pol. KS. Katowice)
3. Z. Rudyk (Victoria) – wszyscy 2.23.34

II etap: Brzeg Dln – Środa Śl. (97 km)

1. P. Zaradny (Kaliskie Tow. Kolarskie)
2. M. Woźniak (Pekaes Lang Rover Legia)
3. P. Czopek (Victoria) – wszyscy 2.23.53

III etap Środa Śl. – Legnica (141 km)

1. K. Ptak (Uniwers Mrągowo)
2. T. Filapek (GKS Krupiński Abpol ICC)
3. K. Drożdż (WTC Motorola-Gajek-Prejs) – wszyscy 3.21.59

IV etap Lubin – Lubin (75 km)

1. Z. Rudyk
2. M. Gebka (Rower Sport Girardengo)
3. D. Banaszek (ZPM Mróz Borek Wlkp) – wszyscy 1.53.41

V etap Głogów

– jazda ind. na czas (40 km)

1. K. Szafraniec (KKS Jelcz Laskowice) – 0.54.36
2. M. Kosicki (Browary Wlkp. SA Lech Poz.) – 0.54.37
3. G. Piwowarski – 0.54.39

VI etap Polkowice – kryterium uliczne (63 km)

1. P. Zaradny
2. S. Gajek (WIS Tramwajarz Orzeł WAM)
3. M. Gebka – wszyscy 1. 29. 25

Klasyfikacja indywidualna wyścigu

1. Piwowarski – 12.27.11
2. Rudyk – 12.28.13 (obaj Victoria)
3. W. Pawlak – 12.28.41
4. Zaradny – 12.28.52
5. K. Ciesielski (wszyscy Kaliskie T. K.) – 12.28.55
6. R. Smolaga (KS Spolem Ledar Znok-Pol) – 12.29.20

Klasyfikacja drużynowa

- I. LKK Victoria Rybnik

Klasyfikacja „orklik”

- S. Golqb (Kaliskie T. K.)

Klasyfikacja najaktywniejszego

- M. Bilewski (GKS Krupiński Abpol ICC)

Klasyfikacja górską

- W. Szafraniec (KS Weltour Radio Katowice)



Dzieciom Specjalnej Troski

(II).

Podjeżrane, podsluchane... (podczas pewnej matury)

Polkowiłkie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski postawiło przed sobą wielkie plany i przy wsparciu ludzi dobrej woli, na które liczy, ma szansę stworzyć chorym dzieciom odpowiednie warunki do leczenia i rehabilitacji. Barbara Moszczyńska i Ewa Lipa, aktywnie działające w Stowarzyszeniu, twierdzą, iż lekarze są bardzo chętni do współpracy i w każdej chwili służą wiedzą i doświadczeniem. Postępowanie z dziećmi sprawnymi inaczej wymaga specjalnego przygotowania, a zakres pomocy udzielany tym dzieciom jest bardzo rozległy; musi on uwzględniać wszystkie rodzaje schorzeń, a są one w porównaniu do innych występujących w naszym życiu, bardziej kosztowne jeśli chodzi właśnie o leczenie, żywienie i rehabilitację. Stąd konieczność podjęcia wspólnych wysiłków, skoordynowania działań, aby zaspokoić choćby najważniejsze potrzeby dzieci.

Pierwszą pilną potrzebą jest leczenie dzieci z chorobami mózgu i upośledzeniem ruchowym. Stosowane są coraz powszechniej nowe metody leczenia dające dobre efekty np. leczenie grasicą. Podobnie jest z hipoterapią. Ma ona wielu zwolenników, ale wymaga ogromnych nakładów. Jest jednak realna szansa na to, że pomysły zostaną urzeczywistnione. Na ten cel Zarząd Związku Zawodowego Górników ZG „Rudna” przeznaczył 3.000 zł. Powinno wystarczyć na zakup jednego konia z uprzężą. Znalazły się też dodatkowe środki w budżecie gminy, ok. 10.000 zł na hipoterapię. KGHM Polska Miedź SA wyasygnował ze swej strony 50.000 starych zł na działalność Stowarzyszenia. Wielu ludzi pomaga bezinteresownie, dzieci zdrowe już deklarują współpracę w zajmowaniu się koniem w ramach hipoterapii; dla nich to, poza pożytecznym spędzeniem czasu, swoista lekcja życia.

27 maja br. grupa dzieci chorych na astmę i alergię wyjedzie do Karpacza na zaproszenie Fundacji Pomocy Dzieciom z Alergią i Astmą. W trakcie pobytu odbędzie się sympozjum dla rodziców i opiekunów na temat tych chorób. Inną formą działalności Stowarzyszenia jest robienie grupowych zamówień na sprzęt rehabilitacyjny i dostarczanie go na miejsce. To bardzo duża pomoc i odciążenie rodziców w załatwianiu spraw związanych zarówno z zakupem jak i transportem. Niby drobiazgi, ale dla niektórych poważna bariera, twierdzi B. Moszczyńska. Poza tym znajomość pewnych przepisów prawnych, często umiejętność ich pokonania, odporność psychiczna w kontaktach z różnymi ludźmi jest bardzo przydatna w sytuacjach, gdy trzeba mówić o dzieciach chorych. Świadomość społeczeństwa zmienia się powoli; często jeszcze ludzie chorzy, zwłaszcza dzieci i ich opiekunowie, spotykają się z niezrozumieniem. Nie wiedząc jak sobie pomóc siedzą w czterech ścianach swoich domów. A pomoc przychodzi obecnie z wielu stron zarówno jeśli chodzi o możliwości współczesnej medycyny jak i wsparcie innych ludzi. Każda pomoc się liczy.

Obecnie w Stowarzyszeniu zrzeszonych jest 122 dzieci i wciąż napływają nowi członkowie. Przeciętnie przybywa 8-10 dzieci kwartalnie.

Urszula Romaniuk-Kowalska



Fot.: A. Łukaszewicz



Firma 57/580/0006 poszukuje odbiorców syntetycznych chłodziw wodnych do obróbki metali o bardzo wysokiej osłonie antykorozyjnej i czystych ekologicznie. Oferuje sprzedaż z dostawą do klienta.

Firma 57/586/0001 skupuje tój wołowy, tój wieprzowy, otoki, tłuszcze drobne i inne (ok 4 tony miesięcznie) oraz poszukuje odbiorców na tłuszcz topiony i paszę wysokobiałkową.

Firma 57/578/0002 poszukuje odbiorców na kaszę jęczmienną i pęczak (pakowany w workach 50 kg) oraz skupuje jęczmień jary.

Producent 57/582/004 zup, sosów, przypraw i innych art. spożywczych poszukuje odbiorców hurtowych i detalicznych. Przy dużych zakupach upusty cenowe (do negocjacji). Transport na koszt dostawcy.

Firma 57/588/0004 oferuje kompleksowe wykonawstwo nawierzchni niekonwencjonalną metodą, dzięki której zwykły beton można zmienić w kamień, cegłę klinkierową, bruk rzymski, piaskowiec lub kamień rzeczny.

Firma 57/588/0007 poszukuje odbiorców hurtowych i detalicznych wyrobów akcydensowych.

Firma 57/588/0017 poszukuje odbiorców hurtowych opakowań szklanych (słoje o poj. od 0375-60 l.)

Firma 57/588/0025 poszukuje odbiorców pasty LORDIN do mycia rąk oraz dozowników do w/w pasty.

Firma 57/584/0005 poszukuje odbiorców hurtowych i detalicznych następujących wyrobów: okna PCV z roletami lub bez, drzwi balkonowe, drzwi zewnętrzne i wewnętrzne. W/w wyroby wykonuje pod wymiar.

Firma 57/588/0022 poszukuje odbiorców szerokiej gamy materiałów budowlanych, armatury łazienkowej, pokryć dachowych, stolarki, itp.

Firma 57/588/0030 świadczy usługi z zakresu naprawy i renowacji mebli tapicerowanych. Transport bezpłatny do 50 km.

Kontakt: DYREKCYJA W WOJEWÓDZTWIE LEGNICKIM
ul. Wojska Polskiego 9,
67-200 Głogów, tel. (076) 334762 w. 324.

Chcesz pomóc innym, a masz w domu zbędne rzeczy, przedmioty przynieś je w dniu 30 maja 1995 roku w godzinach od 10.00-14.00 do najbliższego punktu w twoim miejscu zamieszkania.

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W POLKOWICACH

organizuje zbiórkę – WYSTAWKĘ

- odzieży dziecięcej i dla dorosłych
- odzieży sportowej itp.
- wózki dziecięce, łóżeczka itp.
- drobny sprzęt i przedmioty gospodarstwa domowego jak: naczynia kuchenne, garnki i inne.

Zbiórka mebli i zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego jak: lodówki, pralki, telewizory itp. sprzęt będzie my zbierać po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym lub osobiście od Ośrodka Pomocy Społecznej w godzinach urzędowania od 8.00-15.00.

Proponujemy wystawkę w kilku punktach w Polkowicach na placach:

1. Ulica Lipowa 2 – Ośrodek Pomocy Społecznej.
2. Osiedle Sienkiewicza – obok poczty, ul. Kard. B. Kominka
3. Osiedle Dąbrowskiego – plac obok gazowni
4. Osiedle Polanka – skrzyżowanie ulic: Topolowa i Wierzbowa.
5. Plac obok Zespołu Szkół (S.P. nr 5)

Zapraszamy do wzięcia udziału.

USWEST® POLSKA

Warszawa: US WEST Polska – wydawca katalogów **Panorama Firm** rozpoczyna przygotowania do drugiej edycji katalogu teleadresowego Panorama Firm dla regionu wałbrzyskiego.

Starając się sprostać wymaganiom klientów i użytkowników katalogu, drugie wydanie ukaże się w zmienionej formie. Tegoroczny katalog przygotowany zostanie dla firm i mieszkańców regionu obejmującego swym zasięgiem województwa: wałbrzyskie, jeleniogórskie i legnickie.

Wałbrzyski katalog wydany zostanie w nakładzie 59.000 egzemplarzy i według naszych badań zawierać będzie informacje o ponad 20.000 firm. Panorama Firm – Wałbrzych '95/96 ukaże się pod koniec trzeciego kwartału br. Dystrybucja katalogu będzie bezpłatna. Panorama firm zmienia oblicze

Zmiany w katalogu:

- 1) **Część branżowa uporządkowana jest alfabetycznie, a nie numerycznie.** Tym samym zniknęły numery branż w indeksach branżowych, nagłówkach branż oraz w górnych liniach każdej strony w części branżowej. Użytkownik sięgający do indeksu branżowego odsyłany jest do numeru strony, na której zaczyna się dana branża. Ułatwieniem w poszukiwaniu konkretnej strony będzie numer strony pojawiający się na każdej kartce części branżowej, w górnym zewnętrznym rogu na czarnym tle.
- 2) **Wprowadziliśmy ciągłą numerację stron w katalogu.** Do tej pory każda część katalogu miała osobną numerację. Dzięki zmianie użytkownik nie będzie miał kłopotu w znalezieniu konkretnej strony o niepowtarzającym się numerze.
- 3) **Zmieniliśmy standard zapisu nazwy firmy wprowadzając nazwę własną bądź nazwisko właściciela na początek.** Ma to ułatwić znalezienie firmy w katalogu bez konieczności przypominania sobie jej pełnej oficjalnej nazwy.
- 4) **Zmieniliśmy szatę graficzną i zawartość Wstępu.** Na pierwszych stronach zamieściliśmy informacje o: zawartości katalogu i sposobie uporządkowania informacji, telefonach podręcznych, ofercie lokalnej oraz wkładkę hotelową z wybranymi hotelami z całej Polski. Atrakcyjniejsza i bardziej przejrzysta oprawa graficzna pozwoli użytkownikowi szybciej zorientować się, gdzie czego szukać w katalogu.
- 5) **Pojawiła się nowa sekcja w katalogu o nazwie Informator Podręczny.** W tej sekcji zebraliśmy w jednym miejscu informacje o instytucjach i urzędach, dotychczas rozproszonych po całym katalogu. Użytkownik znajdzie tutaj: urzędy miast i gmin, urząd wojewódzki i urzędy rejonowe, urzędy skarbowe, ZUS, urzędy pracy, urzędy celne, sądy i prokuraturę, ambasadę, usługi telefoniczne, numery kierunkowe krajowe i międzynarodowe, urzędy pocztowe, państwową służbę zdrowia, domy pomocy społecznej i domy dziecka, szkolnictwo państwowe wszystkich szczebli. Na marginesach stron w Informatorze Podręcznym znajdują się spisy treści całego katalogu oraz samego Informatora Podręcznego, co powinno ułatwić poruszanie się po tej części katalogu, jak i po całej książce.
- 6) **Zmieniła się okładka katalogu.** W nowej okładce zachowaliśmy elementy dotychczas występujące, czyli logo produktu, nazwę miasta i rok wydania oraz logo firmy, ale inaczej je zakomponowaliśmy. Logo produktu znajduje się u góry, tuż pod nim z prawej strony na niebieskim pasku schodzącym w dół umieściliśmy nazwę miasta oraz rok wydania, poniżej informacja o zawartości katalogu, zaś na samym dole znajduje się logo firmy. Nowością są tutaj informacje o zawartości katalogu. W przyszłości będą różnicowane, w zależności od charakteru i zawartości katalogu.

Jesteśmy przekonani, że wprowadzenie powyższych zmian przyczyni się do podniesienia wartości użytkowej naszego katalogu.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt: 59-220 Legnica, ul. Skarbowa 7 (Hotel „Cuprum”), tel. (076) 280 41 w. 207

Jest praca

Wszystkim poszukującym pracę polkowicki Urząd Pracy oferuje zatrudnienie na wymienionych poniżej stanowiskach pracy:

1. Technik budowlany na stanowisko majstra budowlanego ze znajomością instalatorstwa sanitarnego.
2. Spawacz gazowo-elektryczny (wskazane uprawnienia do pracy w osłonie węglowej).
3. Inżynier ekonomista na stanowisko inspektora ds. ekonomicznych.
4. Tokarz.
5. Spawacz gazowy – hydraulik.
6. Murarz.
7. Malarz.
8. Inżynier ekonomista na stanowisko inspektora ds. marketingu.
9. Operator koparko-ładowacz kop. „Ostrówek”, ŁK-1, Ł-200, K-406.
10. Operator „Ostrówka” z prawem jazdy kat. C i E.
11. Inżynier elektryk specjalista ds. technicznych.
12. Elektryk ze znajomością naprawy telefonów.
13. Kierownik budowlany ze znajomością instalatorstwa sanitarnego.
14. Kierownik sklepu.
15. Technik mechanik na stanowisko majstra warsztatowego (produkcja konstrukcji wentylacji).
16. Kucharz.
17. Sprzedawca.
18. Informatyk – wyższe wykształcenie na stanowisko programisty, projektanta systemów komputerowych. Znajomość pracy w systemie CASE.
19. Strażak kierowca z kat. prawa jazdy C, staż 3 lata, uregulowany stosunek wojskowy, kat. zdrowia A.
20. Inżynier budowlany ze znajomością kosztorysowania.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Pracy w pokoju nr 113.

Zarząd Gminy Polkowice ogłasza przetarg ustny ograniczony na dzierżawę garażu nr 3 położonego w Polkowicach przy ul. Pocztowej

W PRZETARGU MOGĄ UCZESTNICZYĆ
TYLKO MIESZKAŃCY GMINY POLKOWICE

Dane dotyczące garażu:

- ◆ powierzchnia użytkowa: 21,40 m kw.
- ◆ brak kanału

Przetarg na dzierżawę odbędzie się dnia 23.05.1995 r. o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, ul. Rynek 17.

Wywoławcza wysokość czynszu dzierżawnego wynosi 50,00 zł w stosunku miesięcznym plus podatek VAT w wysokości 22 % wylicytowanej wysokości czynszu.

Warunki przystąpienia do przetargu:

1. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne jeżeli wpłacą wadium w wysokości 10,00 zł
2. Wadium należy wpłacać do dnia 23.05.1995 r. do godz. 10.00 w kasie PGM Sp. z o.o., ul. Dąbrowskiego 2.
3. Wpłacone wadium zostanie:
 - zaliczone na poczet I opłaty czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
 - zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
4. Uiszczony wadium ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do podpisania umowy dzierżawy w oznaczonym terminie.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy p. 109, tel. 47-41-84 lub 47-41-85 wew. 111 do 113.

Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Kard. B. Kominka w Polkowicach ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę stolarki okiennej w SALI GIMNASTYCZNEJ.

1. Przetarg obejmuje: wymianę istniejącej stolarki okiennej na okna z tworzyw sztucznych
2. Termin realizacji robót od 26.06.95 r. do 10.08.95 r.
3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości: 3.500,00 zł (trzy tysiące pięćset zł) w terminie do 5.06.95 r. godz. 9⁰⁰ na konto Urzędu Gminy w Banku Spółdzielczym nr 939209-198-324-02.
4. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać bezpłatnie w Dziale Remontów Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 18, pok. 206 w godz. 9⁰⁰ na konto Urzędu Gminy w Banku Spółdzielczym nr 939209-198-324-02.
5. Oferty przyjmowane będą w terminie do 5.06.95 r. do godz. 9⁰⁰ w kancelarii Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1.
6. Otwarcie ofert nastąpi w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Polkowice, Rynek 1 (II piętro) w dniu 5.06.1995 r. o godz. 9³⁰
7. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji dla firm lokalnych.
8. W przetargu mogą wziąć udział oferenci uprawnieni do występowania w obrocie prawnym, posiadający niezbędną wiedzę i doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia.

Zarząd Fundacji Rolnej „Płon” w Polkowicach



ogłasza konkurs na stanowisko
Prezesa Zakładu Produkcyjno-Usługowego
Fundacji w Kazimierzowej

Wymagane kwalifikacje:

- ◆ wyższe wykształcenie ekonomiczne lub rolnicze,
- ◆ minimum 8 lat pracy,
- ◆ znajomość marketingu.

Kandydaci zgłaszający się do konkursu powinni przedstawić:

- 1) podanie,
- 2) kwestionariusz osobowy,
- 3) dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe,
- 4) opisany przez kandydata przebieg pracy zawodowej,
- 5) opisany przez kandydata przebieg pracy zawodowej,
- 6) zaświadczenie o stanie zdrowia dopuszczające do pełnienia funkcji Prezesa, wiek do 40 lat,
- 7) miejsce zamieszkania – województwo legnickie.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia o konkursie pod adresem: Fundacja Rolna „Płon”, 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/2 z adnotacją na kopercie „KONKURS”.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od upływu terminu do składania ofert.

Kontynuujemy druk składającego się z dziewięciu odcinków cyklu poświęconego problemom osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin. Publikację finansuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Gminy Polkowice.

Jeśli On pije —psycholog radzi

2. Koniecznie powiedz mężowi (synowi), że jest już uzależniony od alkoholu.

Oczywiście nie mam tu na myśli pełnego złośliwości wyrzutu rodzaju „Ty alkoholiku nic z ciebie nie będzie” – to nic nie pomoże – zeżłości tylko. Taką informację trzeba przekazać trzeźwemu spokojnym tonem. Absolutnie bezsensowne są rozmowy z nietrzeźwym, bardzo możliwe, że nie będzie ich pamiętał. Często odpowiedni moment to okres trzeźwienia po kolejnym picie. Można wtedy powiedzieć „Chciałam ci powiedzieć, że jesteś poważnie chory – to choroba to uzależnienie od alkoholu. Uważam tak, bo masz takie objawy. Powinno się się leczyć”. I nic więcej. Informacja powinna być krótka, z uzasadnieniem. Jeżeli dołącza się do niej żale z okresu ostatnich 5 lat picia, to bardzo szybko zmieni się to w kolejną kłótnię. Zazwyczaj przed podjęciem decyzji alkoholik musi usłyszeć od wielu osób taką diagnozę. Zazwyczaj na początku myśli: „Dam sobie radę. Jak nie chcę to nie piję”. Buntuje się przeciw myśli o tym, że jest alkoholikiem. To zupełnie naturalne. Ludzie postępują tak w przypadku większości chorób, zwłaszcza poważnych. Ileż razy słyszeliśmy o ludziach, którzy zgłaszają się do lekarzy kiedy jest już za późno. Nawet z dziurą w zębie można chodzić tak długo, aż nadaje się on tylko do wyrwania.

3. Nie sprawdzaj, nie pilnuj, nie kontroluj pijącego.

Bardzo wielu alkoholików ma w gruncie rzeczy taki oto niepisany układ ze swymi żonami: „Ja będę pil – a ty bedziesz mnie pilnować. Jak nie upilnujesz – twój wina”. Zwykle upływa wiele lat, zanim kobieta przekona się, że ta umowa jest niewykonalna. Po prostu nie da się upilnować kogoś, kto nie chce przestać pić. Zawsze znajdzie sposób, żeby to zrobić i jeszcze dodatkowo obwinia Ciebie o to. Po drodze jednak próbuje się wielu sposobów: wylewanie alkoholu, obwąchiwanie męża po imprezie (pewien mój pacjent, jeszcze w 5 miesiącu trzeźwości skarżył się, że rodzina tak była przyzwyczajona do kontroli, że na przepustce „nawet pies go obwąchiwał”), wyciąganie męża z „podejrzanego towarzystwa”, robienie awantur, umawia-

nie się na ilość wypijanego alkoholu itd., itd. Nie warto więc tego robić. To nie tylko jest zupełnie nieskuteczne, ale ponadto PRZEDŁUŻA PICIE. Gdyby mąż na przykład chciał skłonić żonę do leczenia zębów przez oglądanie uzębienia, poganianie jej, rozliczanie przed i po każdej wizycie u dentysty – mógłby w gruncie rzeczy obrzydzić jej zupełnie wizyty u stomatologa.

Zachowania takie mają na celu coś zupełnie niewykonalnego, a mianowicie próbę przejścia kontroli nad zachowaniem drugiego człowieka. Paradoks polega na tym, że alkoholik, który utracił kontrolę nad pićm bardzo długo szuka kogoś lub czegoś, co pomogłoby mu kontrolować picie. Tymczasem doświadczanie milionów trzeźwiejących alkoholików na świecie, wpisane w pierwszą zasadę ruchu AA, mówi, że podstawowym uczuciem związanym z pićm jest bezradność. Musisz pogodzić się z tym, że nie zdołasz upilnować trzeźwości swego męża, ani jego picia. On musi zostać sam na sam z butelką, żeby sobie poradzić z tym problemem. Picie to JEGO problem, nie Twój! Oczywiście, nie jest to łatwe, zwłaszcza kiedy dotyczy kogoś bliskiego. Zobaczmy to jeszcze na innym przykładzie – są rodzice, którzy nie sprawdzają codziennie zadań swoich dzieci, nie rozliczają ich z każdego stopnia, gdyż niejako „umówili się z dziećmi”, że to ich sprawa. Dzieci chętnie biorą na siebie odpowiedzialność i same bardziej przejmują się swoimi sprawami, zwykle bardziej potrzebują otuchy niż kontroli. Ale są i tacy rodzice, którzy muszą codziennie sprawdzać lekcje, poganiać dziecko i pilnować jego stopni. Staje się to często wieloletnią udręką. Dlaczego tak się dzieje? Otóż ci rodzice niejako umawiają się z dzieckiem – „To my ponosimy odpowiedzialność za twoje wyniki w szkole”. W skrajnych wypadkach odrabiają za dzieci lekcje. Potem ten system się utrwała i często zostaje już na całe życie.

Tak więc: nie zostawiaj go – ale zostaw jemu jego picie. Nie poszukuj alkoholu w domu, nie wylewaj go – idź do fryzjera albo do znajomej. Im prędzej zostawisz go samego z butelką, tym większa szansa, że on zostawi butelkę.

Piotr Barczak

Straż Miejska ma 4 lata

Potrzebna czy nie?

Co na jej temat sądzą mieszkańcy Polkowic. Jest potrzebna czy nie? Co zmieniło w mieście od kiedy Straż wyszła na ulice? Zadalismo te pytania anonimowym rozmówcom.

„Myślę, że jest potrzebna. Pilnują porządku, miasto jest zadbane”.
„Oczywiście, że są potrzebni. Zwłaszcza panowie świetnie się prezentują w mundurach. Jest też większy porządek w mieście”.

„Straż ... nie potrzebna. Chodzą tylko i nic nie robią. Zganiają z ławek, zajmują się drobiazgami”.

„Jest potrzebna, ale za bardzo miesza się w sprawy, które należą do policji np. zatrzymują samochody, a to nie jest ich zadanie”.

„Myślę, że jest potrzebna. Dba o ład i porządek oprócz policji. Częściej jednak powinni chodzić po ulicach, a zwłaszcza po osiedlach. Powinno też zrobić porządek z psami i w ogóle więcej działać, a nie chodzić jak na spacerze”.

„Jest potrzebna, ale nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Chce być policją. Powinni zajmować się małolatami i porządkiem; więcej chodzić a nie jeździć. Niech nie bawią się w policję drogową, ale niech robią to za co placą podatnicy”.

„Jasne, że straż jest potrzebna, ale powinna być bardziej operatywna. Dużo jest jeszcze aktów wandalizmu, niszczone są trawniki i obiekty”.

„Jest potrzebna, jednak rządziej powinna zajmować się złym parkowaniem samochodów a więcej bezpieczeństwem ludzi. I jeszcze jedna sprawa – używanie sygnarów dźwiękowych w czasie weseł. Ani policja, ani straż nic nie robią w tym zakresie. A dla mnie sygnał to oznaka niebezpieczeństwa”.

„Mogą być, dla mnie to obojętne. Raczej są potrzebni, gonią młokosów. Jest trochę inaczej. Lepiej byłoby gdyby im dano rowery górskie niż samochody. Tak jak w Opolu. Czytałem o tym i tam są zadowoleni, wszędzie mogą dojechać”.

W opiniach mieszkańców straż miejska oceniana jest raczej pozytywnie i wszyscy patrzą na nią przychylnym okiem, choć nie brak też i zastrzeżeń. Ma dopiero cztery lata i nie jest chyba najgorzej.

(ula)

OGŁOSZENIA DROBNE

— nauka —

• Technikum Odzieżowe Wieczorowe (bud. Szk. Podsawowej nr 1), ul. Kmicica 23 w Polkowicach przyjmuje zapisy na rok szkolny 1995/96. Tel. 45-17-67.

• Międzyzakładowy Uniwersytet Robotniczy we Wrocławiu organizuje kursy: obsługi użytkowej komputerów PC, zastosowania komputera w działalności gospodarczej, podstawy księgowości z obsługą komputera, kosztorysowanie i kalkulacja usług. Informacja i zapisy: tel. 45-17-67, 45-17-19, Szkoła Podstawowa nr 1 w Polkowicach.

— różne —

• Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach składa podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, które złożyły życzenia z okazji święta strażaka.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowickiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji: Gazety Polkowicka, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

Stolikowy turniej

Z udziałem tylko czterech par rozegrano pierwszy w historii POKSiR-u turniej popularnie nazywanej gry w karty „66”. Konsekwencją w działaniu popisali się jedynie organizatorzy, którzy mimo skromnej liczby uczestników postanowili przeprowadzić turniej. Po ponad pięciogodzinnych zmaganiach zwycięstwo odniosła para **Andrzej Tomanek i Janusz Abramowicz**.

Organizatorzy w dalszym ciągu są otwarci na wszelkiego typu propozycje uczestników przyszłych konkurencji sportowych. Sądzą, że tym razem nie stanie na przeszkodzie „pracująca sobota” i deklarujący udział stawią się w komplecie na starcie kolejnych zmagani. Być może również stolikowych.

7 maja w Rudnej odbyły się kolarskie mistrzostwa Dolnego Śląska w jeździe parami. W imprezie uczestniczyła grupa młodych kolarzy z Górnika Polkowice, dla których był to pierwszy poważny sprawdzian w konfrontacji z najlepszymi kolarzami Dolnego Śląska, a zarazem pierwsza walka o cenne punkty do „challang” u w klasyfikacji indywidualnej i klubowej.

W kategorii „młodzik” wystartowało 50 kolarzy, w tym dwie polkowickie pary: **Ireneusz Krynicki - Łukasz Runewicz** oraz **Marcin Bukraba - Robert Bęben**. I ta druga właśnie para zdobyła pierwsze osiem punktów, plasując się na dobrym 7 miejscu.

Z udziałem 70 kolarzy odbył się kolejny wyścig w kategorii „junior młodszy”. W tej grupie wiekowej startowały cztery pary z Górnika Polkowice:

Kamil Pasek - Tomasz Domański

Tadeusz Piec - Sławomir Herman

Krzysztof Buliński - Grzegorz Chyliński

Maciej Rzepka - Rafał Krynicki

Wyczyn swoich młodszych kolegów powtórzyli **Maciej Rzepka - Rafał Krynicki**, zajmując również siódme miejsce. Do miejsca medalowego zabrakło im przysłowiowych kilku sekund. Pozostali uplasowali się poza pierwszą dziesiątką.

Grand Prix ziemne

Maj sprzyjał zawsze rozgrywkom tenisowym, stąd już w najbliższą sobotę i niedzielę tj. 13 i 14 maja rozpocznie się tegoroczna edycja tenisowego turnieju o Grand Prix POKSiR-u. Impreza ma charakter otwarty, a zatem może w niej wziąć udział każdy chętny. Zgłoszenia przyjmowane będą w sobotę do godziny 10⁰⁰, a organizatorzy przewidują rozgrywki w grach singlowych i deblowych. Tradycyjnym zwyczajem impreza rozgrywana będzie na kortach przy ul. 3 Maja. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich do udziału w imprezie, życząc sportowych emocji i udanych zagrań.

Etapowe eliminacje

Podczas najbliższego weekendu kolarze Górnika Polkowice wybierają się do Leszna, gdzie odbędzie się wyścig etapowy będący jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Polski juniorów młodszych. Liczymy, że nasi utalentowani „średniacy” pokażą na co ich naprawdę stać. Będziemy trzymać kciuki!

Udany występ koszykarek „trójki”

Kolejne sukcesy odnoszą młode koszykarki z Polkowic. O zwycięstwie w turnieju o Puchar „Przeglądu Sportowego” pisaliśmy już w poprzednim numerze GP. Przypomnijmy tylko, że sukces ten odniosły uczennice klas VII (rocznik 1981) występujące w składzie Justyna Kłosińska, Anna Macyszyn, Elżbieta



Wypasek, Agnieszka Radzięczak, Monika Szklarz, Agnieszka Stępieńska, Katarzyna Biernacka, Kornelia Zielińska i Agnieszka Opiłka (zdjęcie 1)

Równie dobrze spisały się ich młodsze koleżanki z klas VI (r. 1982), które zajęły II miejsce w silnie obsadzonym turnieju w Gorzowie Wlkp. Polkowiczanki pokonały druży-



ny z Koszalina, Łodzi, Lublina i Bydgoszczy i dopiero w finale przegrały z Gorzowem. Kamila Karmelita została wybrana do najlepszej piątki turnieju. Szóstoklasistki (zdjęcie 2) grały

w składzie Agnieszka Augustyniak, Katarzyna Biernacka, Anna Dziublewska, Natalia Hulisz, Małgorzata Idzikowska, Joanna Januszkiewicz, Kamila Karmelita, Ewelina Marcinek,



Iwona Michalewicz, Katarzyna Roszak, Agnieszka Opiłka, Agnieszka Stępieńska i Kornelia Zielińska.

Z koleji dziewczęta z klas V (rocznik 1983) zwyciężyły w turnieju rozgrywanym w Koszalinie, zostawiając w pokonanym polu również Kosińskie z Koszalina, Wrześni, Leszna oraz Tomaszowa Maz. Najskuteczniejszą zawodniczką

turnieju była Katarzyna Lipowicz, a oprócz niej w zwycięskiej drużynie (zdjęcie 3) występowały: Izabela Abrolat, Dominika Baran, Patrycja Choma, Katarzyna Gajewska, Marta Lasota, Alicja Moździanowska, Magda Sacewicz, Michalina Wanecka oraz Dagmara Wojciechowska.

(das)

sport • sport • sport • sport • sport • sport

Złoty Czterdziestolatek

Na ponad 42 km trasie 30 kwietnia we Wrocławiu odbyły się 65 międzynarodowe mistrzostwa Polski w maratonie. Po zaciętej walce na ostatnich kilometrach zwycięstwo odniósł Wiesław Pałczyński z Zawiszy Bydgoszcz (2.16.31). **Tadeusz Ławicki** z polkowskiego ogniska TKKF „Start” tym razem był dopiero dziesiąty. Najlepiej spał się drugi nasz reprezentant **Mieczysław Bobiński**, który w kategorii 40-latków wywalczył pierwsze miejsce. Jego czas był gorszy od zwycięzcy o 20.31 sek. Drużynowo zespół TKKF Start Polkowice w składzie T. Ławicki, M. Bobiński, Dariusz Potajczuk sklasyfikowany został na drugim miejscu. W tej klasyfikacji zwycięstwo przypadło drużynie „Nemiga” Mińsk. Na szczególne słowa uznania zasługuje drugi polko-



wicki zespół (Jan Kurzeja, Szczepan Miązek i Leon Garbacik), który ostatecznie zajął 9 miejsce.

III Bieg Polkowicki

Bardzo ciekawie zapowiada się kolejna biegowa impreza, tym razem organizowana przez miejscowe ognisko TKKF Start. Będzie to trzeci bieg o nagrodę Polkowice, do udziału w którym organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych w wieku od 16 lat wwyż. Dystans 15 km kobiety rozegrają w kategorii open, mężczyźni natomiast w pięciu kategoriach wiekowych. Impreza odbędzie się bez względu na pogodę 25 maja o godzinie 11⁰⁰. Godzinę przed biegiem głównym różnicowane dystanse będą mieli do pokonania dzieci i młodzież. Zgłoszenia można przesyłać listownie lub telefonicznie: TKKF „Start” 59-320 Polkowice, ul. Skalników 23/9, tel. (076) 45-24-65. Ostatnie zgłoszenia przyjmowane będą w dniu zawodów na godzinę przed startem w sekretariacie na ul. Kardynała B. Kominka. Sponsorami imprezy są lubińska Toyota, polkowska firma „Bruno” oraz Gmina Polkowice. Już dziś zapraszamy wszystkich do udziału w tej atrakcyjnej zapowiadającej się imprezie i życzymy udanego startu.

Przy pingpongowym stole

W Raszówce z udziałem uczniów klas 1-5 odbyły się wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego turnieju o puchar prezydenta RP. W imprezie tej bardzo dobrze zaprezentowali się młodzi polkowiczanie. Bardzo utalentowany **Bartłomiej Klonowski** zdeklasował swoich rywali zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce. Drugą naszą reprezentantką **Justyna Kaczor** sklasyfikowana została na czwartym miejscu.

Z udziałem 32 zawodników 3 maja w Strzelinie odbyły się półfinały indywidualnych mistrzostw Polski młodzików. **Michał Zawada** zajął ostatecznie 8 miejsce, natomiast para

reprezentująca nasze województwo w składzie **Michał Zawada (Górniki Polkowice)** - **Paweł Kurzac (Ustronie Lubin)** sklasyfikowani zostali na piątym miejscu.

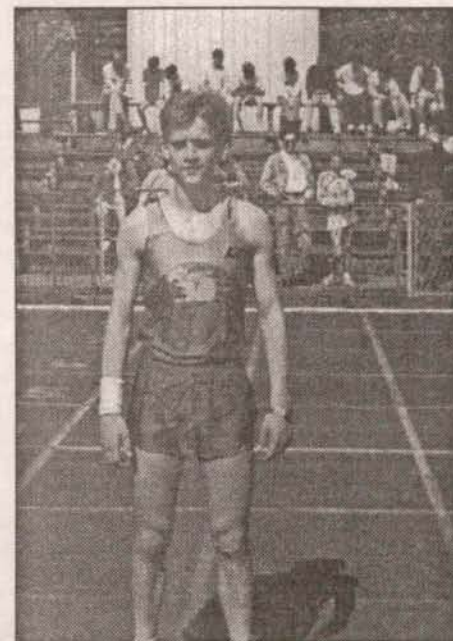


Druga drużyna Górnika Polkowice wywalczyła awans do III ligi. Na zdjęciu tenisiści stołowi wraz z trenerami.

W pierwszą majową sobotę i niedzielę w Drzonkowie odbyły się kolejne półfinały mistrzostw Polski. Tym razem startowały drużyny młodzików i juniorów. Para młodzików **Michał Zawada** i **Bartłomiej Klonowski** zajęli ostatecznie piąte miejsce, podobnie jak ich starsi koledzy: **Jarosław Wiech**, **Artur Mładziew** i **Grzegorz Sorokopas**. Ten ostatni zawodnik odnalazł się wreszcie i po serii dobrych występów zakwalifikował się do mistrzostw Polski kadetów i młodzików, które odbędą się w Clechanowie. Drugą naszą reprezentantką, która walczyć będzie w Brzegu Dolnym o mistrzostwo Polski jest **Agnieszka Olejnik**.

Wokół lekkoatletycznej bieżni

29 kwietnia podczas zawodów na otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Zielonej Górze padły znakomite rezultaty. Ich autorami byli reprezentanci Górnika Polkowice, którzy w imprezie tej wywalczyli czołowe miejsca. W skoku w dal **Fabian Zdobylak** (junior młodszy) wynikiem 6,37 m wywalczył pierwsze miejsce, ustanawiając tym samym swój rekord życiowy. Drugie miejsce zdobył w biegu na dystansie 400 m **Krzystian Pereszczuk** uzyskując czas 54,09 sek. W biegu na 600 metrów startowały dwie nasze zawodniczki:



Krzystian Pereszczuk

Monika Lewandowska, która z czasem 1.47.80 sek. zajęła trzecie miejsce. Natomiast **Dominika Praska** (1.51.30 sek.) wywalczyła szóste miejsce. Warto dodać, że Monika Lewandowska miesiąc wcześniej podczas mistrzostw makroregionu Dolnego Śląska w biegach przełajowych zajęła szóste miejsce.

3 maja w maleńkiej miejscowości Bojanowo odbył się ogólnopolski mityng lekkoatletyczny otwarcia sezonu. W imprezie startowała cała czołówka krajowych lekkoatletów m.in. z Włodarczykowską, Łuczakiem i Golanowskim na czele, a wśród nich także polkowicki lekkoatleci. Dwóch z czterech startujących wywalczyło pierwsze miejsca. Byli to **Rajmund Kółko**, który w rzucie oszczepem uzyskał odległość 73,80 m. Drugim w tej konkurencji był **Ireneusz Karasiński** (67,50). Kolejnym zwycięzcą był nasz młody długodystansowiec **Sławomir Marszałek**, który na dystansie 1000 m uzyskał czas 1.31.3 sek. O sporym pechu mógł mówić **Fabian Zdobylak**, któremu zabrakło 2 cm do „załapania” się do czołówki finałowej. Osiągnął odległość 6,52 m, dzięki której ustanowił swój kolejny rekord życiowy. Nawiasem mówiąc wynik 6,55 m podczas mistrzostw Polski dawał brązowy medal. Należy więc przypuszczać, że o „naszym” Zdobylaku jeszcze nie raz usłyszymy.

Osiągnięte wyniki, szczególnie w skokach i biegach nie odzwierciedlają aktualnych możliwości naszych utalentowanych, młodych lekkoatletów, ponieważ osiągnięte zostały na żużlowej bieżni. A tak a propos warunków należy uświadomić sobie (czytaj władze gminy), że polkowicki lekkoatleci tak naprawdę nie mają warunków do uprawiania tej dyscypliny sportu. Brakuje odpowiednich urządzeń lekkoatletycznych typu skocznie, rzutnie czy wymiarowe bieżnie. Brak podstawowej bazy uniemożliwia organizowanie lekkoatletycznych imprez, tudzież rewelacyjnych, polkowickich wychowanków, którzy marzą o występach przed własną publicznością (rodzicami, kolegami i nauczycielami).

Witold Krzemiński, trener i wychowawca tych wspaniałych młodych biegaczy i skoczków ma nadzieję, że obietnice władz miasta już niebawem zostaną spełnione i wkrótce ujrzymy te niezbędne urządzenia lekkoatletyczne. Nawiasem mówiąc ciekawe jak to robi dużo biedniejsze i malutkie, bo liczące zaledwie kilka tysięcy mieszkańców Bojanowo.

Z ostatniej chwili

□ Widać pierwsze efekty pracy Roberta Pierzchały, który wrócił do SP-4 jako nauczyciel wychowania fizycznego. Chłopięca reprezentacja tej szkoły w rejonowym czwórbój lekkoatletycznym rozgrywanym w Lubinie wywalczyła drugie miejsce.


□ Podczas tegorocznych mistrzostw Polski w maratonie, które odbyły się 30 kwietnia we Wrocławiu, tytuł mistrzowski wywalczyła Wioletta Uryga z Górnika Polkowice.

□ Trener Robert Pierzchała i oszczepnik Rajmund Kółko powołani zostali na obóz kondycyjny kadry Polski. Polkowiczanie w Spale przebywać będą do 20 maja.


Kolumna pod redakcją Andrzeja Lecha

HOROSKOP


BARAN

 – Uważaj aby się nie rozchorować. W tym tygodniu możesz paść ofiarą podstępnej grypy albo anginy. Dbaj więc o siebie. Podczas weekendu czeka Cię zabawne spotkanie towarzyskie. I chociaż nie skończy się to gorącym romansem, będzie naprawdę fantastycznie.


BYK

 – Skoncentruj się na swoich sprawach, bo w Twoim życiu zawodowym szykują się ważne zmiany. Będą się one wiązały z wejściem w nowe, interesujące środowisko. Gwiazdy przewidują szczęśliwy finał rodzinnych niesnasek.


BLIŹNIĘTA

 – Mnóstwo wysiłku włożyłeś w swoją pracę, a rezultaty ciągle wydają się niezadowolające. Oznacza to, iż będziesz musiał przyłożyć się bardziej. Twoje życie zawodowe może potoczyć się inaczej niż dotąd planowałeś. Bądź bardziej elastyczny w działaniu.


RAK

 – Twoje niedawne rozterki minęły, zdawałoby się, bezpowrotnie. Pamiętaj jednak zawsze znajdziesz sobie powód do niepokoju i tym razem się nie rozczarujesz. Jak się okaże obawy będą bezpodstawne. Odpręż się i zajmij czymś absorbującym.


LEW

 – Twoje samopoczucie poprawia się systematycznie. Więc weź się w garść i załatw zaległe sprawy, które są wynikiem Twoich niedomagań. dobrze zrobi Ci wypoczynek na działce lub wycieczka do lasu.


PANNA

 – Potrzebujesz oparcia lecz nie oczekuj go od nikogo. Siły przede wszystkim musisz poszukać w sobie. Wtedy osiągniesz spokój wewnętrzny oraz poczucie duchowej niezależności. Odpoczywaj na łonie natury.


WAGA

 – Niektórzy szybko Cię irtują. Oczywiście nie namawiamy abyś katował się przebywając w towarzystwie nudziarzy. Może od czasu do czasu potrafisz zdobyć się na wielkoduszność i zrozumieć człowieka. Niektóre dyskusje bywają pouczające.


SKORPION

 – Nie narzekaj na pecha, tylko weź się ostro za siebie. Nie do twarzy Ci z lenistwem ani z biernością. Wiedz, że Twoje kłopoty miną tym szybciej, im szybciej zdecydujesz się nadzianie. W poniedziałek dostaniesz wiadomość, która powinna skierować Cię na właściwą drogę.


STRZELEC

 – Twoje postępowanie wzbudza niechęć i złość. Nie obrażaj się i nie zacinaj w uporze, ale spróbuj wyjaśnić swoje stanowisko, oraz okoliczności, które spowodowały takie, a nie inne zachowanie. Nie daj się zaskoczyć biegowi wydarzeń.


KOZIOROŻEC

 – Komplikacje, których nie przewidywałeś sprawiają, że zaczniesz dążyć do zmiany planów wyjazdowych. Niczego na razie nie odwołuj. Niebawem sytuacja wyjaśni się na tyle, że wyjazd będzie możliwy.

WODNIK

 – Jeżeli jesteś z kimś związany, możesz przeżyć niezapomniane chwile. Jeżeli nie – nic straconego. Wszystkie Wodniki emanują takim erotyzmem, że nie porze im się nikt. Część z was nawiąże interesującą znajomość w podróży.

RYBY

 – Nic dziwnego, że masz koszmarne sny. Twoja podświadomość przepowiada nieprzyjemne zdarzenie. Ostrzega też abyś nie wtrącała się w cudze sprawy, bo narobisz sobie niepotrzebnych kłopotów. Uważaj na siebie.

1	P	A	Z	E	T	3	A	4	5	6	7	T		
		9									R			
8		T			9						V			
		T									S			
10		O				12		13	P	E	14	V	K	A
												A		
15	16								17	A	N	A	V	A
								18	A				X	
19						20			L			A	21	
									T					
22				23		24			R			25		
					26				E					
27									T		28			
									Y					
29									30	R				

Krzyżówka 10/95

POZIOMO:

- 1 płytka służąca do rozrabiania farb
- 4 gruczoł krokowy
- 8 francuski aktor, twórca „Pana Hulut”
- 9 ... Rex – najgroźniejszy dinozaur
- 10 fizyk zajmujący się budową materii
- 13 zamiast włosów
- 15 wchodzi w skład białek
- 17 zespół Grechuty
- 19 wataha, gromada
- 20 przyrząd samoczynnie rejestrujący zmiany poziomu morza
- 22 myśliwska lub kościelna
- 24 część osprzętu niektórych urządzeń
- 27 pracujący żył w sojuszu z chłopem i robotnikiem
- 28 ponoć lepszy od kaloryfera
- 29 np. grzybki w occie
- 30 jednosieczna szabla japońska

PIONOWO:

- 1 danie, przygotowany pokarm
- 2 miliard w środę, miliard w sobotę
- 3 aktorka, malarka, pieśniarka
- 5 dawna hiszpańska moneta
- 6 napisał „Pasje życia”
- 7 smaczny owoc czerwcowy
- 11 tytuł powieści Himmelsbacha
- 12 krzyżówkowy stan w USA
- 14 odstępcza, odszczepienie
- 16 chorobliwa skłonność do zmyślania
- 18 cierpiący na reumatyzm
- 21 kraj w Europie
- 23 sztuczne włókno
- 25 grekokatolik
- 26 kamień półszlachetny

Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesałać na karcie pocztowej na adres redakcji do dnia 24 maja 1995 r. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon o wartości 20 złotych, ufundowany przez księgarnię „Calliope I”, Rynek 4, Polkowice.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 9/95. **POZIOMO:** serial, Panorama, Aida, mieszanina, parmezan, kartel, eminencja, Aszur, etola, zmęczenie, szmata, akustyka, oligarchia, etui, emigrant, nomada. **PIONOWO:** szarpie, radar, limuzyna, ansa, Orawa, Montelupi, Minolta, najemca, respekt, Matuzalem, Schumann, etamina, teatr, Yarra, acan.

Nagrodę w postaci talonu o wartości 20 zł ufundowaną przez księgarnię „Calliope I” za rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 9/95 wylosował pan Stanisław Trochała, zam. przy ul. Kasztanowej w Polkowicach.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel. 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nacz.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Adam Orczykowski, Piotr Gierak. **Skład komputerowy:** własny. **Druk:** Lubin, tel. 076 426404.